

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Ratajczak

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. Ł.

przeciwko M. Ł.

- o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. Powództwo oddała,

II. Odstępuje od obciążania powódki kosztami niniejszego postępowania ponad dotychczas poniesione.

SSO Hanna Ratajczak

Sygn. akt XII C 401/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 5 marca 2020 roku (k.1-8 oraz pismem z 27 sierpnia 2020 roku k.123-127) Z. Ł., reprezentowana przez adwokata, wniosła o nakazanie pozwanemu M. Ł. złożenie oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie (zwrotne) na powódkę:

a. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o łącznej powierzchni 3,5513 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

b. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) o łącznej powierzchni 6,4993 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

c. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina M., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działki nr (...) o powierzchni 12,2462 ha i 581/3 o powierzchni 10,3532 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

d. udziału wynoszącego 1/3 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o łącznej powierzchni 1,6059 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

e. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o powierzchni 4,8472 ha dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...), zaś obecnie Sąd Rejonowy w Szamotułach VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla tej działki księgę wieczystą nr (...).

Wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że umową darowizny z 30 lipca 2013 roku darowała swojemu synowi M. Ł., swoje udziały w ww. nieruchomościach. Podstawę decyzji stanowiła śmierć małżonka oraz pogarszający się stan zdrowia powódki. Powódka zamieszkała z pozwanym w jednym budynku, ona zajęła parter, a pozwany piętros. Początkowo pozwany prowadził gospodarstwo bez zarzutów. Po pewnym czasie zachowanie pozwanego uległo radykalnej zmianie. Pozwany zaczął nadużywać alkoholu i narkotyków, utrzymywać kontakty z mającym na niego zły wpływ towarzystwem, co odbiło się w szczególności na utracie przez pozwanego kontroli nad wydatkami. Pozwany zaczął zaciągać kredyty w bankach i brać tzw. „chwilówki”, łączne zobowiązania pozwanego wynosiły ok. 1 mln zł. Długi pozwanego zostały pokryte środkami uzyskanymi ze sprzedaży jednej z nieruchomości. Mimo pomocy ze strony rodziny pozwany M. Ł. popadał w coraz większe długi, zaprzestał uprawiać ziemię w gospodarstwie, dalej nadużywał alkoholu i narkotyków, zaprzestał utrzymywać kontakty ze swoimi dziećmi, nie łożył na nie, zaczął wyprzedawać w lombardach sprzęty będące wyposażeniem domu i gospodarstwa, w tym maszyny niezbędne do uprawy ziemi. Pozwany podjął też kolejne próby sprzedaży nieruchomości, w której udziały darowała mu powódka, czym powódka jest bardzo zaniepokojona. Pozwany nadal wyprzedaje też majątek ruchomy znajdujący się na gospodarstwie, w tym sprzęt gospodarczy. Przeciwno pozwanemu toczą się obecnie postępowania egzekucyjne. Obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania nieruchomości został przerzucony wyłącznie na powódkę, która zobowiązana została podjąć pracę dorywczą. W coraz gorszy sposób pozwany zaczął też traktować powódkę, stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, co doprowadziło do wszczęcia procedury (...). Powódka jest na rencie chorobowej w związku ze złym stanem zdrowia, przeszła operację usunięcia guza mózgu i ciężką depresję pooperacyjną. Powódka pismem z 24 stycznia 2020 roku, wysłanym do pozwanego w dniu 29 stycznia 2020 roku, złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny. Pozwany ostatecznie odmówił zwrotu świadczenia pomimo składanych w tym przedmiocie deklaracji.

W odpowiedzi na pozew z 9 lipca 2020 roku (k.98-105 oraz pismem z 21 września 2020 roku k.135-137) M. Ł., reprezentowany przez adwokata, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi pozwany zaprzeczył, aby stosował przemoc fizyczną lub psychiczną wobec powódki. Nie wyrażał on także oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu przedmiotu darowizny. Dodał, że z uzasadnienia pozwu nie można wywnioskować jakie konkretnie zarzuty stawiane są pozwanemu, w których z opisanych zachowań pozwanego powódka upatruje rażącą niewdzięczność, a które miały by stanowić podstawę do odwołania darowizny. Z najdalej idącej ostrożności pozwany wskazuje, iż opisane w treści pozwu zdarzenia, w których powódka upatrywała rażącej niewdzięczności pozwanego w jego zachowaniu, miały miejsce w 2017 roku, natomiast oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane jest na styczeń 2020 roku uznać należy, że roczny termin, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., nie został dochowany. Wyjaśnił, że przedmiotem darowizny były udziały wyłącznie w gruncie - ziemi rolnej. Powódka nadal pozostaje współwłaścicielem razem z pozwanym domu i budynków gospodarczych oraz maszyn rolniczych. Podniósł ponadto, że przez wiele lat prowadził i inwestował w gospodarstwo rolne. Sprawy z tym związane doprowadziły jednak do problemów finansowych oraz w życiu osobistym, skutkując rozpadem jego związku oraz pojawieniem się problemów w sferze psychicznej. Pozwany pod koniec 2017 roku podjął dobrowolnie leczenie w różnych zakładach odwykowych. Wskazał, że zarzucana mu przez matkę sprzedaż jednej z nieruchomości nastąpiła także po konsultacji z nią, a środkami z tego źródła spłacił zobowiązania finansowe przeznaczone na rozwój gospodarstwa. Sprecyzował, że ostatnie załamanie psychiczne po stronie pozwanego miało miejsce od kwietnia do września 2019 roku, z tym że nie było skierowane w żadnej mierze w powódkę. Powódka nie żaliła się pozwanemu na swoją obecną sytuację finansową, ani pracę. Zaznaczył, że powódka rozszerzyła podstawy odwołania darowizny podnoszone na etapie przedsądowym.

Do momentu zamknięcia rozprawy strony nie zmieniły zajętych stanowisk procesowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 30 lipca 2013 roku, przed notariuszem B. R. w M. powódka Z. Ł. dokonała na rzecz pozwanego M. Ł. darowizny następujących nieruchomości:

a. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o łącznej powierzchni 3,5513 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

b. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) o łącznej powierzchni 6,4993 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

c. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina M., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działki nr (...) o powierzchni 33.1131 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

d. udziału wynoszącego 1/3 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o łącznej powierzchni 1,6059 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

e. udziału wynoszącego 4/6 w prawie własności nieruchomości położonej w miejscowości P., gmina K., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...) (obecny nr działki to nr (...)) o powierzchni 4,8472 ha dla której Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...), zaś obecnie Sąd Rejonowy w S. VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla tej działki księgę wieczystą nr (...).

Dowód: umowa darowizny z 30.07.2013 r. (k.12-18), odpis zupełny treści księgi wieczystej (k.20-39).

Z. Ł. jest matką M. Ł.. Są oni współwłaścicielami domu położonego w K., powódka zamieszkuje na pierwszej, a pozwany drugiej kondygnacji domu. Pozwany w okresie zamieszkiwania z partnerką oraz córką wyremontował swoją część nieruchomości.

We wrześniu 2017 roku pozwany rozstał się ze swoją partnerką, wówczas wyprowadziła się ona z dzieckiem z domu zajmowanego przez strony. Jedną z przyczyn był alkoholizm pozwanego. W tym okresie uległo pogorszeniu zachowanie pozwanego. Pozwany odnosił się wulgarnie i obraźliwie wobec matki. Zwracał się do niej takimi określeniami jak: „psychiczna kobieto”, „spierdaj stąd”, „ścierwo”. Zdarzało mu się również ją szarpać i popchnąć. Zachowania takie pojawiły się od 2017 roku, a w 2019 roku nasiliły się. Pozwany organizował w miejscu zamieszkania spotkania alkoholowe ze znajomymi, była wówczas wzywana Policja przez powódkę celem podjęcia interwencji.

Powódka poza zawiadaniem Policji dokonała 9 listopada 2017 roku zgłoszenia w Punkcie Konsultacyjnym do spraw przemocy w M.. Zarzuciła wówczas synowi nadużywanie alkoholu i środków odurzających, a także że odnosi się do niej wulgarnie. Kolejna taka konsultacja miała miejsce 16 listopada 2017 roku, zgłosiła sprzedaż majątku oraz niszczenie domu. Otrzymała od kuratora zalecenie zamykania drzwi do części jej nieruchomości.

Powódka ograniczała pozwanemu dostęp do pierwszego poziomu nieruchomości, przez co nie mógł on kontrolować kotłowni. Usprawiedliwiała takie zachowanie obawą o zabranie i sprzedaż należących do niej rzeczy. Powódka przeszukiwała mieszkanie, odczytywała zapisy w kalendarzu syna, a także korespondencję i prywatne dokumenty.

Pozwany nadużywał alkoholu, a także miał kontakt ze środkami odurzającymi. Był objęty leczeniem odwykowym w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie (...) w O. w 2017 roku przez ok. 8 dni, Ośrodkiem dla osób uzależnionych N. na przełomie 2017/2018 roku przez ok. 7 dni oraz następnie w Zakładzie (...) w C. przez ok. 2 tygodnie.

Wobec utrzymującego się konfliktu w rodzinie została wszczęta procedura Niebieskiej Karty w której jako ofiarę przemocy wskazano powódkę a jako sprawcę pozwanego. Powódka w dalszym ciągu obawia się sprzedaży przez syna jej rzeczy, które przechowuje w swoim aucie m.in. odkurzacz oraz drukarkę. Większe przedmioty umieściła u rodziny

lub znajomych. Pozwany sprzedał przedmioty należące do matki m.in. laptopa i suszarkę. Ponadto wymontował i sprzedał katalizator z jej auta. Pozwany w złości niszczył także wyposażenie domu. Od 2019 roku pozwany nie dokładał się do kosztów utrzymania domu, w którym nie było zamontowanych oddzielnych liczników do poszczególnych części nieruchomości. Zaczął mieć problemy finansowe, kierowane były do niego wezwania do zapłaty. Z udziałem pozwanego prowadzone są postępowania egzekucyjne.

Pozwany nie radził sobie również z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Nie był w stanie uzyskiwać dochodów, które zapewniłyby mu środki na spłatę zobowiązań, przez co zmuszony był zbywać jego składniki, a także jedną działkę gruntów. Z tych środków zamierzał również zakupić mieszkanie dla byłej partnerki i dziecka. Pozwany udzielił C. D. (1) pożyczki po sprzedaży jednej z nieruchomości. Kwotę zobowiązany miał spłacać przekazując raty bezpośrednio do powódki.

Pozwany utracił w 2019 roku prawo jazdy z uwagi na kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu. Ponadto z uwagi na dopuszczenie się kradzieży został pozbawiony wolności na okres od lipca do grudnia 2020 roku.

Obecnie strony mają znikomy kontakt. Pozwany pojawia się sporadycznie w miejscu zamieszkania. Na początku kwietnia br. na terenie posesji wywiązała się bójka pomiędzy pozwanym a nieustalonym mężczyzną.

Dowód: zawiadomienie (k.40-41), dokumentacja fotograficzna (k.42-43,47-48), decyzja banku (k.109), promesa zwolnienia zabezpieczeń (k.110-111), porozumienie z 11.12.2017 r. (k.112-114), wezwanie do zapłaty (k.129), umowa sprzedaży (k.130), odpis zupełny treści księgi wieczystej (k.20-39), zeznania świadka C. D. (1) (k.171-173), zeznania świadka P. S. (k.183-188), zeznania świadka S. M. (k.194-198), Zeznania świadka B. K. (k.201-201v), zeznania świadka P. T. (k.207-209), zeznania powódki Z. Ł. (k.223), zeznania pozwanego M. Ł. (k.223) .

Postanowieniem z 13 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt(...)zabezpieczył roszczenie uprawnionej Z. Ł. skierowane przeciwko obowiązanemu M. Ł. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na uprawnioną (darczyńcę) Z. Ł. udziałów ww. wymienionych nieruchomościach, a to wobec rażącej niewdzięczności obowiązanego, poprzez zakazanie obowiązanemu M. Ł. zbywania i obciążania przedmiotowych nieruchomości oraz poprzez wpisanie zakazu zbywania i obciążania tych nieruchomości obowiązanemu w działach III wyżej wymienionych ksiąg wieczystych.

Dowód: postanowienie z 13.12.2019 r. sygn. akt (...)(k.19-19v).

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika skierowała dnia 24 stycznia 2020 roku do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny ww. nieruchomości. Jako przyczynę wskazała rażąca niewdzięczność wobec powódki polegająca na wulgarnym wyzywaniu, szarpaniu, zastraszaniu i okradaniu, a także uderzeniu powodującym podbicie oka. Pozwany nie odebrał korespondencji zawierającej oświadczenie, lecz powódka wręczyła mu odrębny egzemplarz z 30 stycznia 2020 roku.

Pozwany nie pojawił się w ustalonym miejscu pod adresem kancelarii notarialnej dnia 24 lutego 2020 roku.

Następnie pozwany reprezentowany przez pełnomocnika pismem z 27 lutego 2020 roku zakwestionował podniesione przez powódkę podstawy odwołania darowizny.

Dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z 24.01.2020 r. (k.49-50), pełnomocnictwo (k.51-52), oświadczenie o odwołaniu darowizny z 30.01.2020 r. (k.53-54), potwierdzenie nadania/odbioru (k.55), śledzenie przesyłek (k.56-57), protokół przyjęcia oświadczenia (k.58-58v), pismo pełnomocnika pozwanego z 27.02.2020 r. (k.108).

Powódka w 2001 roku przeszła operację guza mózgu. Następnie przechodziła epizod depresji. Występuje u niej także samoistna plamica małopłytkowa.

Postępowanie o ubezwłasnowolnienie powódki prowadzone przez Sąd Okręgowy w Poznaniu pod sygn. akt(...)zostało umorzone postanowieniem z 9 lutego 2012 roku.

Okoliczność bezsporna, a także **dowód:** dokumentacja medyczna (k.44-46,67), postanowienie z 9.02.2012 r. (k.128).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także na podstawie zeznań świadków oraz stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 kpc i art. 245 kpc. Zgodnie z art. 244 § 1 kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W myśl art. 245 kpc dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc Sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy, uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 2111/15, Legalis nr 1576864).

Zeznania świadka C. D. (1) (k.171-173) zostały uznane za wiarygodne w zakresie w jakim korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek potwierdził, że pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów. Wskazał zwłaszcza na nieprawidłowe zachowania pozwanego, który miał problemy z nadużywaniem alkoholu oraz nie radził sobie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Świadek zaznaczył jednak, że nie widział, aby pozwany stosował wobec matki przemoc, zwłaszcza, żeby podbił jej oko.

Zeznania świadka P. S. (k.183-188) zostały uznane za wiarygodne w całości. Wskazała na negatywne zachowania pozwanego, pomimo że mogła być postrzegana jako osoba, której powinno zależeć na korzystnym rozstrzygnięciu sprawy dla pozwanego. Przyznała, że pozwany miał problemy z nadużywaniem alkoholu. Nie potwierdziła jednak w rodzinie przemocy fizycznej oraz psychicznej do momentu wspólnego zamieszkiwania.

Zeznania świadka S. M. (k.194-198), która jest siostrą byłej partnerki pozwanego były w zasadzie powieleniem informacji od P. S.. Świadek nie miał stałego wglądu w funkcjonowanie rodziny. Zeznania S. M. zostały uznane za wiarygodne w zakresie w jakim korespondują z pozostałym materiałem dowodowym.

Świadek B. K. (k.201-201v) jest kuratorem sądowym w sprawach karnych. Powódka konsultowała się z nią, zwierzała się z problemów rodzinnych. Zeznania świadka zostały uznane za wiarygodne w całości.

Zeznania świadka P. T. (k.207-209) także zostały uznane w całości za wiarygodne. Jest on funkcjonariuszem Policji, dzielnicowym w miejscu zamieszkania stron. Nie był on jednak obserwatorem zachowań pozwanego, znał je jedynie z relacji powódki.

W ocenie Sądu powódka Z. Ł. (k.223) nie wykazała wszystkich powoływanych przez siebie twierdzeń. Nie potwierdziła ona urazu w postaci podbitego oka, które miało zostać spowodowane przez pozwanego. Nie dokonała zgłoszenia tej okoliczności na Policji, a także nie przeprowadziła obdukcji urazu. Nie odniosła się także do dolegliwości samoistnej plamicy małopłytkowej, która może wpływać na objawy doznawanych przez nią urazów. Ponadto nie było innych świadków tego zdarzenia. Sąd dopatrywał się także, że pozwany mógł mieć do niej uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia prywatności części jego mieszkania. Potwierdza to m.in. fakt, że powódka zdobyła fotografie należących do niego korespondencji oraz dokumentacji czym naruszyła sferę prywatności.

Zeznania pozwanego M. Ł. (k.223) zostały uznane za wiarygodne w całości. Pozwany przyznał się do większości zarzucanych mu zachowań. Potwierdził, że był agresywny werbalnie wobec matki, a także stosował wobec niej siłę fizyczną poprzez popychanie i szarpanie. Zaprzeczył jednak, aby doprowadził do podbicia oka matki. Sąd zwrócił

uwagę, że pozwany miał wówczas przebywać w swoim aucie, a powódka twierdziła, że miała zostać uderzona łokciem. Pozwany odniósł się także do swoich działań dotyczących rozporządzania majątkiem. Nie zaprzeczał również, aby miał problemy z alkoholem oraz zażywał środki odurzające po których nie kontrolował do końca swoich zachowań. Podkreślił, iż z uwagi na swoje uzależnienie podjął leczenie.

Stosownie do art. 229 i 230 k.p.c. ustalając stan faktyczny Sąd uwzględnił również te okoliczności które pozostawały pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się zobowiązania pozwanego M. Ł. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę własności udziałów w nieruchomościach opisanych w pozwie, które stanowiły przedmiot darowizny. Roszczenie pozwu oparte zostało zatem na treści art. 64 k.c. w zw. z art. 898 k.c.

Instytucja darowizny uregulowana została w obowiązujących przepisach w ten sposób, że jest ona czynnością prawną odwoalną. Jednocześnie jednak przepisy ściśle określają warunki odwołania darowizny. Przepis art. 898 § 1 k.c. stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.), przy czym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia darczyńca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem (art. 899 § 1 k.c.). Przytoczone przepisy wskazują, że odwołanie darowizny jest czynnością wysoce sformalizowaną i ma wyjątkowy charakter. Następuje ono w ściśle określonej formie i ograniczonych ramach czasowych. Z brzmienia obowiązujących przepisów wynika, że darowizna jest co do zasady czynnością prawną definitywną i nie podlega swobodnemu odwołaniu. Ustawodawca wprowadzając instytucję odwołania darowizny działał w celu ochrony interesów darczyńcy, ale również zachowania pewności obrotu. Dlatego przesłanki odwołania darowizny określił w sposób ścisły, wskazując, że jest ono dopuszczalne jedynie w sytuacjach wyjątkowych — w których obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności.

Fakt, iż w dniu 30 stycznia 2020 roku powódka skutecznie złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny ostatecznie nie stanowił okoliczności spornej pomiędzy stronami. Pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał bowiem, że jedynie zarzuty wskazane w piśmie z dnia 30 stycznia 2020 roku (błędnie podano datę 3 stycznia 2020 roku) podlegają analizie w toku niniejszego postępowania, i do tego też oświadczenia pozwany ustosunkował się pismem z dnia 27 lutego 2020 roku (k. 108). Spór sprowadzał się do kwestii, czy termin na złożenie ww. oświadczenia nastąpił z zachowaniem przez powódkę terminu do dokonania tejże czynności, oraz czy wystąpiły materialno-prawne przesłanki do jego złożenia.

Oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone w dniu 30 stycznia 2020 roku, a więc to z tym dniem pozwany miał możliwość zapoznania się z jego treścią (art. 61 k.c.). Jak wynika z art. 899 § 3 k.c., skuteczną podstawę odwołania darowizny mogły stanowić jedynie takie czyny obdarowanego, o których powód dowiedział się w okresie roku przed powyższą datą (wyrok SN z 29 kwietnia 2016 roku I CSK 209/15). Wspomniane zachowania powinny nadto wyrażać niewdzięczność w stopniu rażącym (kwalifikowanym), co oznacza, że musiałyby, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego miernika, zostać uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńców (wyrok SN z 29 kwietnia 2016 roku I CSK 209/15). Przyczyny odwołania darowizny nie mogą więc stanowić te zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z przywołanego przepisu wynika zatem, że uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Oczywiście należy jednocześnie pamiętać, że w przypadku, gdy rażąco niewdzięczne zachowanie ma charakter ciągły, każde naganne zachowanie się obdarowanego, które może być potraktowane jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania

darowizny i w związku z tym w stosunku do każdego z osobna należy liczyć termin do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny określony w art. 899 § 3 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 listopada 2004 roku III CK 601/03, Lex nr 1084555; z 15 czerwca 2010 roku, II CSK 68/10, Lex nr 852539; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 września 2014 roku, I ACa 441/14, Lex nr 1623920).

Czyniąc zatem fundamentalne dla określenia prawidłowych granic faktycznych i prawnych rozpoznania niniejszej sprawy podnieść należy, że ocenie merytorycznej - na płaszczyźnie przepisu art. 898 § 1 k.c. - mogą być poddane jedynie te zachowania pozwanego, które miały miejsce po dniu 30 stycznia 2019 roku (niesporne oświadczenie o odwołaniu darowizny datowane na 30 stycznia 2020 roku). Tym samym, zbędnym jest czynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a następnie dokonywanie oceny, czy zachowania pozwanego poprzedzające wskazaną datę mogą zostać uznane za przejaw "rażącej niewdzięczności". Nawet bowiem w przypadku uzyskania odpowiedzi twierdzącej, zachowania te nie mogłyby stanowić podstawy dla odwołania darowizny. Jednocześnie wymaga w tym miejscu wskazania, że iż nawet w sytuacji gdy powódka nie wskazałaby przyczyn złożonego przez siebie odwołania, to i tak Sąd byłby zobligowany do zbadania jedynie tych nagannych zachowań, które zaistniałyby w relacjach pomiędzy obdarowanym a darczyńcą, w okresie czasowym wyznaczonym art. 899 § 3 k.c.

Podstaw do odwołania darowizny powódka upatrywała w: nadużywaniu przez pozwanego alkoholu i narkotyków, utrzymywaniu kontaktów przez pozwanego z osobami mającymi na niego zły wpływ, utracie kontroli nad wydatkami, zaciąganie kredytów i tzw. „chwilówek” — łączne zobowiązania na kwotę ok. 1 mln zł, sprzedaży wyposażenia domu i gospodarstwa, w tym maszyn niezbędnych do uprawy ziemi, zaprzestania kontaktów ze swoimi dziećmi i nie łożenia na nie. Jednocześnie powódka podała, że od ok. połowy 2019 roku negatywne zachowanie pozwanego w stosunku do powódki eskalowało i przybrało formy dla niej nie do zniesienia, tj.: wulgarne wyzwiska kierowane do powódki: „ścierwo”, „psychiczna kobieto”; szarpanie, zastraszanie i okradanie powódki; uderzenie powódki i podbicie jej oka, na skutek czego została wszczęta procedura Niebieskiej Karty (k. 40, k. 41 — pisma w sprawie procedury (...) datowane na wrzesień 2019 roku); wybijanie szyb w drzwiach, niszczenie zabezpieczeń w części domu zajmowanej przez powódkę (zakładane przez powódkę w obawie przed pozwanym) przez pozwanego (k. 42, k. 43); organizowanie imprez zakrapianych alkoholem, trwających do późnych godzin nocnych; nie partycypowanie przez pozwanego w kosztach utrzymania domu, a jakakolwiek odmowa powódki w finansowaniu pozwanego spotykała się z agresją z jego strony, wobec czego w obawie przed pozwanym powódka utrzymuje go; pozwany nie udziela powódce pomocy, nie wspieranie powódki i nie interesowanie się jej zdrowiem; okradanie powódki i zastawianie przedmiotów stanowiących jej własność w lombardzie.

Z uwagi na to, że badanie zachowania pozwanego pod kątem rażącej niewdzięczności może mieć miejsce jedynie w okresie roku przed odwołaniem darowizny, a mianowicie poczynając od 30 stycznia 2019 roku, ocenie merytorycznej Sądu pod kątem przesłanek z art. 898 § 1 k.c. mogą być poddane jedynie następujące zachowania pozwanego: stosowanie wulgaryzmów do powódki, szarpanie, zastraszanie i okradanie powódki, uderzenie powódki i podbicie jej oka. Te zachowania bowiem zostały wskazane przez powódkę w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, jako przyczyny odwołania darowizny, i tym również zachowaniom powódka przypisała w pozwie konkretny okres, tj. 2019 roku.

W ocenie Sądu relacje panujące pomiędzy stronami oraz zachowania jakich dopuścił się pozwany względem powódki nie dają podstaw do uznania, że doszło z jego strony do rażącej niewdzięczności.

Sąd argumentując powyższy wniosek, dokonał analizy każdej z przyczyn wskazanych w złożonym przez powódkę oświadczeniu.

Odnosząc się do kwestii stosowania wobec powódki wulgarnych wyzwisk, szarpania oraz jej zastraszania przez pozwanego Sąd wskazuje, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż każdy z zawnioskowanych świadków nie był bezpośrednim świadkiem ww. zachowań pozwanego względem powódki, a o ich występowaniu wiedzą jedynie z relacji powódki (pisemne zeznania świadków: C. D. (2), P. T., B. K.; zeznania powódki 10:14-10:34). Stosowanie wulgaryzmów najczęściej miało miejsce jak pozwanemu coś się nie spodobało, a jak zaczął nadużywać narkotyków i alkoholu to nawet codziennie (zeznania powódki 04:35; „psychiczna kobieto”, „spierdalaj stąd”).

Sytuacje, w których pozwany szarpał czy popychał powódkę miały miejsce wówczas, gdy pozwany coś potrzebował, np. pieniądze, a powódka nie chciała spełnić jego prośby (zeznania powódki 9:35-10:00). Pozwany przyznał podczas zeznań, że stosował względem powódki obraźliwe słowa, tj. m.in. „psychiczna kobieto” Jednocześnie pozwany zeznał, że używał wulgaryzmów pod adresem powódki oraz zdarzyło mu się popchnąć powódkę (zeznania pozwanego 35:00) głównie podczas kłótni z powódką, które dotyczyły przede wszystkim dostępu do kotłowni oraz kwestii przeszukiwania mieszkania pozwanego. Obie strony przyznały, że powódka zamykała kotłownię. Powódka tłumaczyła to tym, że znajdowały się tam przedmioty, które pozwany mógł sprzedać oraz, że pozwany nie dokładał się do zakupu opału. Pozwany przyznał, że od 2019 roku nie dokłada się do żadnych opłat związanych z utrzymaniem domu (41:34). Pozwany zeznał, iż z uwagi na zakłuczenie drzwi do kotłowni przez powódkę na wiele godzin (na czas jej wyjazdu do pracy), to w domu nie zdarzało się, aby było zimno, zdarzał się brak ciepłej wody (znajdował się tam bojler, który ogrzewał wodę), jednak wizyta w kotłowni była konieczna aby kontrolować co się tam dzieje i zapobiec ew. pożarowi. Zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, iż wówczas pozwany rzeczywiście mógł w natłoku złości – wywołanej zachowaniem powódki – odnosić się do powódki w sposób obelżywy, co oczywiście jest zachowaniem nagannym, jednakże należy mieć na uwadze, że takie sytuacje wynikały z nieprawidłowych relacji między stronami, które swoim zachowaniem wywoływała jednak powódka. Dom, w którym zamieszkują powódka i pozwany, stanowi ich współwłasność, a zatem powódka nie powinna uniemożliwiać pozwanemu dostępu do kotłowni i korzystania z części wspólnych. Z kolei argumentacja powódki, że w kotłowni znajdowały się cenne rzeczy i m.in. w obawie przed ich sprzedażą zamykała kotłownię nijak się ma do tego, że powódka przyznała, że wartościowe rzeczy wozi w swoim samochodzie (20:10-20:40), tj.: odkurzacz bezprzewodowy, odkurzacz normalny oraz drukarkę. W ocenie Sądu kwestia zamykania drzwi do kotłowni przez powódkę jest przyczyną niedokładania się przez pozwanego m.in. do zakupu opału, co z kolei pozwala na uznanie, iż pomiędzy stronami jest konflikt, którego źródłem są nieporozumienia na tle majątkowym. Okoliczności tej nie można jednak interpretować jako przejawu niewdzięczności obdarowanego względem darczyńców, a tym bardziej jej rażącej postaci. W tym miejscu wymaga wskazania, iż po śmierci ojca pozwanego (2007 roku) i po zawarciu umowy darowizny (2013 roku) powódka oraz pozwany mieszkali wspólnie, przy czym wszystkie koszty związane z utrzymaniem domu ponosił pozwany, czemu też powódka nie zaprzeczyła. Początkowo ich relacje układały się dobrze. Sytuacja zmieniła się w 2017 roku (obie strony to potwierdzają), kiedy pozwany zaczął nadużywać alkoholu, czego przyczyn należy poszukiwać w nieradzeniu sobie w prowadzeniu gospodarstwa, rozstania z partnerką, zadłużeniu. W ocenie Sądu brak jest pomimo zaistniałych przyznanych okoliczności podstaw do przypisania pozwanemu zachowań negatywnych, złośliwych wobec powódki, poprzez uchylanie się od partycypowania w kosztach utrzymania domu. Przez wiele lat to pozwany utrzymywał dom, w tym powódkę, czego zaprzestał, a przyczyn należy upatrywać głównie w trudnej sytuacji finansowej i problemie alkoholowym, który się pogłębił w analizowanym okresie – okoliczność nie sporna między stronami. Nie można przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że strony wiąże najbliższy stopień pokrewieństwa (relacja matka – syn), zatem wobec ogólnie przyjętych stosunków rodzinnych i norm współżycia społecznego, należałoby oczekiwać, że w trudnych sytuacjach strony będą się wzajemnie wspierać. Tymczasem w sytuacji, gdy pozwany popadł w problemy finansowe powódka niejako dalej oczekiwała, że pozwany będzie ją utrzymywał. Wobec dokonania darowizny przez powódkę na rzecz pozwanego można takie myślenie powódki uznać nawet za usprawiedliwione, jednakże należy mieć na uwadze, że w treści umowy darowizny nie zawarto zobowiązania pozwanego do dożywotniego i bezpłatnego utrzymywania powódki (co odpowiada umowie dożywocia). Brak w przedmiotowej umowie takowych zapisów, a zatem każda ze stron powinna w sposób odpowiedni do współwłasności partycypować w kosztach utrzymania domu. Powódka dostrzegła problemy finansowe syna, bowiem jak sama podała, przez tą sytuację i konieczność opłacania rachunków poszła do pracy. Powódka prosiła o dokładanie się do opłat, mimo to pozwany, nie dokładał się (zeznania powódki 20:47). Jak już wskazano, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, trudno dopatrzeć się w zachowaniu pozwanego celowości i utrudnienia życia pozwanej, poprzez nie dokładanie się do rachunków. Okoliczność ta nie nosi znamion rażącej niewdzięczności i znajduje usprawiedliwienie w trudnej sytuacji, w której znalazł się pozwany. Konflikt stron w tym zakresie należy ocenić jako typowy rodzinny konflikt na tle majątkowym.

Okoliczność sporna między stronami, dotyczy tego czy wuj C. D. (3) miał przekazywać powódce pieniądze na jej utrzymanie. Pozwany zeznał, że wuj pożyczył od pozwanego pieniądze, które miał spłacać pozwanemu w ten sposób, że pieniądze będzie przekazywał powódce na utrzymanie. Okoliczności tej jednakże pozwany nie wyjaśnił nawet w

toku postępowania. Okoliczność tę podniósł w trakcie swojego przesłuchania. (zeznania pozwanego 42:45-43:44). Powódka zaprzeczyła, aby otrzymywała jakiegokolwiek pieniądze od C. D. (2) z tytułu spłaty długu świadka u pozwanego (zeznania powódki 31:16-31:40).

W tym miejscu warto również odnieść się do kwestii przeglądania rzeczy pozwanego w jego mieszkaniu, zarówno pod jego obecność, jak i nieobecność, która to okoliczność niewątpliwie również stanowiła przyczynę kłótni między stronami, a w konsekwencji stosowanie wulgaryzmów pod adresem powódki. Mając na uwadze zgromadzony w aktach materiał dowodowy Sąd stwierdza, iż pojawianie się powódki w mieszkaniu pozwanego, celem sprawdzenia jego samopoczucia oraz czy żyje, znajduje swoje usprawiedliwienie w tym, że jak sam przyznał pozwany, będąc pod wpływem alkoholu zdarzało mu się tracić świadomość, czy przytomność (zeznania pozwanego 46:50-47:03). Z kolei pojawianie się powódki w mieszkaniu pozwanego pod jego nieobecność nie znajduje jakiegokolwiek usprawiedliwienia. W tym zakresie nie sposób nie podzielić stanowiska strony pozwanej, iż wówczas intencją powódki było przeglądanie rzeczy pozwanego, celem ustalenia, czy pozwany chce dokonać sprzedaży nieruchomości. Pozwana zeznała, że dostęp do kalendarza pozwanego, w którym były zawarte informacje dot. sprzedaży nieruchomości (k. 47), uzyskała właśnie zjawiając się w mieszkaniu pozwanego pod jego nieobecność i dostrzegając leżący kalendarz pozwanego po prostu go przejrzała (zeznania powódki 29:55-30:00). Niewątpliwie takie zachowanie powódki, polegające na naruszaniu prywatności pozwanego, stanowiło przyczynę negatywnego zachowania pozwanego względem powódki

Odnosząc się do kwestii okradania powódki i zastawiania jej rzeczy w lombardzie, to wymaga wskazania, iż na okradanie powódki przez pozwanego wskazał świadek C. D. (2), zeznając, że pozwany ukradł: laptopa, odkurzacz, drukarkę, suszarkę do włosów i część z tych rzeczy powódka odzyskała z pomocą Policji. Z kolei świadek P. T., będący funkcjonariuszem Policji w Komendzie Powiatowej Policji w M., zeznał, że pozwany dopuszczał się drobnych kradzieży, m.in. sprzętu elektronicznego, który następnie sprzedawał w lombardzie i wystawiał ogłoszenia sprzedaży na F. (laptop). Jednocześnie z zeznań świadka P. T. nie wynika, aby Policja pomagała powódce w odzyskaniu rzeczy sprzedanych przez pozwanego w lombardzie, a o kradzieżach drobnego sprzętu elektronicznego ww. świadka poinformowała powódka, która jednak nie złożyła w tej sprawie zawiadomienia i ostatecznie powódka za własne pieniądze odkupiła sprzęt z lombardu.

Świadek P. T. nie pamięta kiedy miała miejsce kontrola lombardu w M., w którym znajdowała się antena telewizyjna sprzedana przez pozwanego, a należąca do powódki. Z uwagi jednak na to, że świadek pełni funkcję dzielnicowego rejonu, w którym mieszkają strony postępowania od 1 lipca 2019 roku, to można przyjąć, że miało to miejsce w okresie od 1 lipca 2019 roku – 30 stycznia 2020 roku.

Ostatecznie, z uwagi na treść zeznań powódki, że pozwany ukradł jej i następnie sprzedał laptopa oraz m.in. suszarkę (16:30-17:26) i treść zeznań pozwanego, który przyznał, że sprzedał laptopa powódki bez jej zgody (40:22 – 41:34), to należy uznać, iż rzeczywiście pozwany dopuszczał się względem powódki zachowań nagannych, poprzez wyprzedawanie jej rzeczy bez jej zgody, jednak wobec przyznania się przez pozwanego do sprzedania tylko laptopa należy tylko ten fakt uznać za udowodniony przez stronę powodową. Wobec wyraźnego przyznania się do sprzedania tylko laptopa, to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwany ukradł i sprzedał więcej przedmiotów będących własnością powódki. Mając to na uwadze zachowanie pozwanego należy ocenić jako oczywiście naganne, jednak nie wyczerpujące pojęcia rażącej niewdzięczności. Podkreślić trzeba, że było to zdarzenie jednorazowe. Nadto, całokształt okoliczności sprawy pozwala na uznanie, że pozwany ukradł i sprzedał laptopa powódki z uwagi na problemy związane z prowadzeniem gospodarstwa (zadłużenie), co miało również wpływ na pojawienie się u pozwanego problemu z nadużywaniem alkoholu, sprzedaż oraz dzierżawę poszczególnych nieruchomości, celem spłaty zaciągniętych kredytów. Kradzież laptopa nie była więc złośliwym działaniem pozwanego, a jedynie na niezaskądzącą na akceptację formę poszukiwania jakichkolwiek środków pieniężnych na spłatę zaciągniętych zobowiązań.

Pozwany popadł w długi w 2018 roku, popadł w zaciąganie kredytów na spłatę udziałów siostry, remont mieszkania, zakup siewnika (zeznania pozwanego 42:10-42:42).

Odnosząc się do kwestii uderzenia powódki z podbiciem jej oka, Sąd wskazuje, iż jedynym świadkiem, który widział powódkę z podbitym okiem był C. D. (2). Świadek podał, że pozwany w 2019 roku uderzył powódkę i podbił jej oko, przy czym pobicia nie widział. Świadek przyznał, że o zachowaniu pozwanego wie z relacji powódki, która ze wszystkiego mu się zwierzała z płaczem. Powódka podała, iż uderzenie miało miejsce tylko raz (9:35-10:00), wskutek uderzenia została wszczęta procedura tzw. (...). W istocie z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, że takowa procedura została wszczęta, jednakże dokumentację zgromadzoną w tym zakresie należy ocenić jako szczątkową i niekompletną. Nie sposób bowiem z niej wywieść jakie w istocie okoliczności stanowiły podstawę wszczęcia tejże procedury. Nadto, należy pamiętać, że fakt, iż była prowadzona wobec pozwanego procedura Niebieskiej Karty nie świadczy jeszcze o rażącej niewdzięczności, gdyż dokumenty w ramach tej procedury sporządzane były w oparciu o twierdzenia powódki. Poza wszczęciem przez powódkę tejże procedury powódka nie wszczęła postępowania karnego, którego wynik mógłby jednoznacznie przesądzić o przemocy fizycznej stosowanej wobec powódki przez pozwanego. Dodatkowo za okolicznością, iż pozwany stosował wobec powódki przemoc fizyczną nie mogły przemawiać również interwencje Policji. Z zeznań świadka P. T. wynika bowiem, iż główną przyczyną częstych wizyt Policji w domu stron postępowania były imprezy organizowane przez pozwanego, podczas których zakłócany był spokój powódki oraz wdrożenie procedury (...) wobec pozwanego i realizacja czynności służbowych z pozwanym zlecanym przez inne jednostki Policji lub Sądy. Powódka zeznała, że wzywała Policję, w sytuacjach, w których miały miejsce spotkania u pozwanego. Powódka jako przyczynę wzywania Policji podała, że bała się towarzystwa, które zapraszał pozwany, (zeznania 10:34-12:39). Materiał dowodowy pozwala przyjąć, że w istocie pozwany w 2019 roku organizował spotkania ze znajomymi, podczas których miało miejsce spożywanie alkoholu. Powódka zeznała, że pozwany spożywał alkohol i narkotyki podczas organizowanych u siebie imprez, które jak nie odbywały się codziennie. (5:00-6:16). Interwencje Policji miały miejsce kilka razy (zeznania powódki 11:40-12:00). Jednocześnie powódka zeznała, co znajduje również potwierdzenie w zeznaniach pozwanego, że interwencje Policji kończyły się na rozmowach i rozejściu znajomych pozwanego. Policja nie była zmuszona do stosowania siły fizycznej aby wyprowadzić towarzystwo z domu stron postępowania (zeznania powódki 12:00-12:39). W tym względzie należy po pierwsze uznać, że wizyty Policji w domu stron postępowania nie można wiązać ze stosowaniem wobec powódki przemocy fizycznej przez pozwanego, czy też jego znajomych, a po drugie, że spotkania odbywające się u pozwanego miały charakter uciążliwy dla powódki i były organizowany wyłącznie w celu zrobienia jej na złość, nakierowane na zakłócanie spokoju powódki i uprzykrzanie jej życia.

Pozwany stanowczo zaprzeczał, aby kiedykolwiek uderzył powódkę (pismo z dnia 27 lutego 2020 roku – k. 108, odpowiedź na pozew k. 98-105, pismo procesowe z dnia 21 września 2020 roku – k. 135-137, zeznania pozwanego 34:08-35:50). Sąd nie kwestionuje okoliczności, że takowe zdarzenie nie mogło mieć miejsca. Powódka opisała okoliczności, w których doszło do jej uderzenia (podeszła do samochodu, w którym siedział pozwany i ten łokciem przez otwartą szybę w oknie uderzył ją; zeznania powódki 3:30-5:00), jednak wobec braku bezpośrednich świadków zdarzenia, dokumentacji zdjęciowej, zgłoszenia tego faktu, przy jednoczesnym zaprzeczeniu tej okoliczności przez pozwanego, należy uznać, że w tym zakresie powódka nie sprostowała dyspozycji wynikającej z art. 6 k.c. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na jednoznaczne uznanie, iż rzeczywiście pozwany celowo uderzył powódkę, wywołując zasinienie pod jej okiem (świadkowie: C. D. (2) i P. T. wiedzą o tym z relacji powódki) oraz, że właśnie to zdarzenie jak to ujęła powódka „przełamało czarę goryczy” o podjęciu decyzji do odwołania darowizny oraz stanowiło podstawę do wszczęcia procedury tzw. (...). Pozwany podał, że w czasie tego zdarzenia siedział w samochodzie a powódka nachylała się nad otwartym oknem. Nie można wobec tego w ocenie sądu, wykluczyć, iż doszło do przypadkowego a nie zamierzonego uderzenia powódki przez pozwanego łokciem.

Z tego też względu w żadnej mierze nie można ww. dowodów uznać za potwierdzających twierdzenia powódki o nagannym zachowaniu pozwanego poprzez stosowanie przemocy fizycznej. Fakt uderzenia był podawany przez powódkę jako główna przyczyna podjęcia decyzji o złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, a zatem skoro ta okoliczność nie została przez powódkę wykazana, to nie sposób mówić o ujawnieniu się podstawy do odwołania darowizny, tj. rażącej niewdzięczności.

Odnosząc się do nieudzielania powodce pomocy, nie okazywania wsparcia, nie interesowania się jej stanem zdrowia Sąd wskazuje, iż okoliczność nieudzielania pomocy powodce nie jest przyczyną istniejącego między stronami konfliktu, ale jego skutkiem. Sąd dostrzega, iż powódka jest po przebytych nowotworze (karta informacyjna z dnia 9 listopada 2001 roku, k. 44; karta informacyjna z dnia 16 sierpnia 2001 roku, k. 45), z którego skutkami wycięcia guza cały czas się zmagają (depresja pooperacyjna – k. 67 – zalecenia dla pacjenta, lista leków dla osób zmagających się m.in. z depresją) oraz choruje na samoistną płamicę małopłytkową (k. 46). Jednakże, pomimo oceniania swojego stanu zdrowia jako złego, powódka jest osobą sprawną fizycznie na tyle, aby samodzielnie się utrzymać (podjęła pracę) i korzystać z własnego samochodu, a zatem chociażby z tych względów nie można jej uznać za osobę wymagającą szczególnej pomocy, czy opieki. Wymaga w tym miejscu wskazania, że do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny, rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Wobec stopnia skonfliktowania stron, trudno jednak w tej sytuacji wyobrazić sobie, aby ewentualna pomoc pozwanego mogła być świadczona powodce bez ewentualnych kolejnych kłótni i eskalacji sporu.

Warto w tym miejscu odnieść się do kwestii, wobec zaistnienia których obie strony postępowania mają do siebie pretensje. Jak już wyżej wskazano jest to głównie zamykanie drzwi do kotłowni przez powódkę, niepartycypowanie przez pozwanego w kosztach utrzymania domu oraz wchodzenie przez powódkę do mieszkania pozwanego zarówno pod jego obecność, jak i nieobecność. Niewątpliwie te okoliczności, w połączeniu z sytuacją osobistą pozwanego (alkohol, rozstanie z partnerką, zadłużenie) były źródłem wielu napięć pomiędzy stronami, a w konsekwencji również odsunięcie się pozwanego od powódki, unikanie z nią kontaktu. W orzecznictwie sądów utrwalony pozostaje pogląd, że nie należy pomijać przyczyn konfliktu między stronami, a w szczególności poddać należy analizie motywy określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy przedmiotowe zachowania nie są prowokowane przez darczyńców. Za kształt relacji stron w analizowanym okresie niewątpliwie winę ponoszą obie strony postępowania, nie zaś wyłącznie pozwany. Powódka swoim postępowaniem często bowiem wywoływała kłótnie, w konsekwencji których dochodziło do używania wulgaryzmów i popychania powódki przez pozwanego (przeszukiwanie mieszkania, zamykanie kotłowni).

Odnosząc się do kwestii wyprzedawania nieruchomości oraz ruchomości do prowadzenia gospodarstwa przez pozwanego Sąd wskazuje, iż mieści się to w uprawnieniach właścicielskich pozwanego. Stanowisko prezentowane przez powódkę, poza szeregiem zarzutów co do osoby pozwanego, pozwala na przyjęcie, iż powódka nie podziela dokonywania sprzedaży/wydzierżawiania nieruchomości i upatruje w tym negatywnego zachowania pozwanego (pозew, zeznania powódki 26:30-28:40). Co prawda pozwany w umowie darowizny przyjął na siebie obowiązek prowadzenia gospodarstwa rolnego (k.16), to nie można tego uznać za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią tego przepisu, znamion takiej niewdzięczności nie nosi bowiem zachowanie obdarowanego nie spełniające oczekiwań darczyńców, albo stanowiące jedynie niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych. Nadto, w umowie darowizny nie zastrzeżono zakazów zbywania przedmiotu darowizny czy zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej. Co ważne, to pozwany jest obecnie właścicielem nieruchomości, będących przedmiotem darowizny i przysługuje mu prawo rozporządzania nimi. Powódka utraciła możliwość decydowania o przedmiotowych nieruchomościach w chwili dokonania darowizny. Korzystanie zatem przez pozwanego z prawnie zagwarantowanych mu uprawnień właścicielskich nie może być poczytywane jako rażąca niewdzięczność, nawet w sytuacji gdy jest to niezgodne z wolą darczyńców. Powódka nie podnosiła, aby była właścicielką ruchomości potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa, zatem brak jest podstaw do uznania, że do sprzedaży tych przedmiotów konieczna była jej zgoda.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powódka nie udowodniła w rozpoznawanej sprawie, aby obdarowany pozwany dopuścił się względem niej czynów, zachowań, zaniedbań, które, czy to przez fakt ich intensywności, czy ze względu na ich charakter, należałoby uznać za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, a tym samym przypisać im miano wyczerpujących przesłankę rażącej niewdzięczności.

Niewątpliwie istniejący pomiędzy stronami silny wzajemny konflikt w ocenie Sądu, nie świadczy o występowaniu po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 899 k.c. Z poczynionych ustaleń faktycznych i zebranych dowodów owszem wynika, że pozwany odnosił się do powódki w sposób wulgarny, zdarzały się popchnięcia oraz ukradł jej laptopa, jednak zdarzeń tych nie można interpretować jako przejawu niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, a tym bardziej jej rażącej postaci. Stosunki między stronami były bowiem wynikiem zdarzeń związanych z zachowaniem obu stron względem siebie nawzajem, jak i skutkiem popadnięcia w długi przez pozwanego. Jak wyżej wskazano, powódka winna wykazać, że pozwany dopuścił się względem niej umyślnie czynów wysoce nagannych, ukierunkowanych na pokrzywdzenie jej, czego jednak pomimo spoczywającego na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązku, powódka nie zdołała wykazać, tym samym nie wykazała rażącej niewdzięczności pozwanego.

Na marginesie Sąd wskazuje, iż podawane przez powódkę okoliczności, mające dodatkowo wzmocnić argumentację o nagannym zachowaniu pozwanego, takie jak: toczące się przeciwko pozwanemu postępowania karne w związku z dokonywanymi przez niego kradzieżami, odbywanie kary pozbawienia wolności, prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, pozostają bez wpływu na treść niniejszego rozstrzygnięcia, albowiem ww. okoliczności nie mają żadnego związku z osobą powódki i okazaniem jej rażącej niewdzięczności.

W konsekwencji powyższego Sąd oddalił żądanie powódki (punkt I. wyroku).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie powinna znaleźć zastosowanie zasada wyrażona w art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, i odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu (punkt II. wyroku). Stosując wobec powódki przywilej wynikający z art. 102 k.p.c. Sąd miał na uwadze nie tylko jej trudną sytuację materialną, która stanowiła wcześniej podstawę do zwolnienia jej od kosztów sądowych w części od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.000 zł (k. 87), ale również całokształt okoliczności sprawy, która dotyczy osób relacji matka — syn, do niedawna sobie bliskich i to, że wytoczenie powództwa stanowiło subiektywną ocenę, co do zasadności podnoszonych w nim twierdzeń, w szczególności z uwagi na powstały konflikt, mającym swoje źródło w zachowaniu obu stron. Zachowanie pozwanego, choć ostatecznie nie nosiło znamion rażącej niewdzięczności, to jednak w wielu kwestiach było naganne, mogło zatem wzbudzić w powódce niezadowolenie i usprawiedliwione poczucie niewdzięczności.

SSO Hanna Ratajczak

ZARZĄDZENIE

-Not

-Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron poprzez umieszczenie na portalu informacyjnym

-Za 20 dni lub z apelacją

7.07.2021r

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w C;
2. odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron;
3. przedłożyć wraz z wnioskiem o uzasadnienie wyroku lub za 10 dni

P., dnia 31 maja 2021 r.

SSO Hanna Ratajczak